

# Babilon, Po co to komu

A kiedy dotrzesz już po kres, stracisz dech  
Zabraknie sił by dalej iść, uciekać nie ma gdzie  
Ktoś podepcze twoją twarz, odejdzie duch  
Będziesz bał, nie wiedział dokąd pójść  
Pęcherze na twych stopach, pot i łzy  
Tak wiele ludzkiej krzywdy, dziwne, niepojęte gry  
Fajrantów gorzki dym, życia ciężki trud  
Nie opuści cię już nigdy ten przeklęty świat po grób  
ref.

Po co to komu, te lata stracone  
Po co to komu, te domy z betonu  
Po co to komu, fałszywi prorocy  
Po co to komu, ci ludzie bez mocy  
A nerwy będą szargać ci, będziesz sam  
Telewizor głośno gra, normą będzie normy brak  
Głowa nie zrozumie słów, błędny wzrok  
Ty ze snu podnosząc skroń, wyrzuć broń  
ref.

Po co to komu, te dni podobne  
Po co to komu, panny niedorodne  
Po co to komu, uszy, co nie słyszą  
Po co to komu, pisarze, co nie piszą